



Wrocław 28.08.2016 r.

Prof. Jacek Szewczyk  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. Eugeniusza Gepperta  
we Wrocławiu

**Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego, organizacyjnego  
oraz rozprawy doktorskiej mgr Roberta Jundo  
w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych,  
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez  
Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa  
Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.**

Grzegorz Jundo jest absolwentem niestacjonarnych studiów I i II stopnia, prowadzonych na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W 2009 r. obronił dyplom magisterski uzyskując wyróżnienie, na kierunku Grafika, w Pracowni Technik Cyfrowych, prowadzonej przez prof. Grzegorza Chojnackiego. Wcześniej otrzymał licencjat w Pracowni Technik Wkłęśłodrukowych prof. Krzysztofa Wawrzyniaka. W 2011 r. po wygraniu konkursu na stanowisko asystenta, Grzegorz Jundo został zatrudniony w Pracowni Technik Cyfrowych prof. Grzegorza Chojnackiego, na Wydziale Grafiki i Malarstwa łódzkiej ASP. Poza pracą na uczelni Grzegorz Jundo prowadzi działalność gospodarczą i jest właścicielem firm Roberts i Jundo Design. W latach 2008/2009 Grzegorz Jundo był stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dyplom Grzegorza Jundo był prezentowany w 2009 r. na corocznej wystawie Najlepszy Dyplom Roku organizowanej przez ASP w Gdańsku.

Grzegorz Jundo jest asystentem z kilkuletnim stażem pedagogicznym. Pracownia, w której prowadzi zajęcia, w swoim programie dydaktycznym do III r. studiów zakłada przekazanie studentom maksymalnej wiedzy z zakresu operowania programami graficznymi, a także używania urządzeń peryferyjnych. W trakcie tych trzech lat pedagogzy ucząc narzędzi, równolegle kształtują indywidualne postawy twórcze studentów. Natomiast ostatnie dwa lata studiów to samodzielne wykorzystywanie przez studentów zdobytych umiejętności warsztatowych i kreatywnych, a także doprowadzenie, w partnerskim dialogu

z prowadzącymi, do własnej wypowiedzi artystycznej w postaci wystawy dyplomowej.

Grzegorz Jundo, pisząc o sobie w autoreferacie, podkreśla zaangażowanie w pracy ze studentami. Oznacza to przede wszystkim przekazywanie swoich doświadczeń i wiedzy z zakresu szeroko pojętej grafiki warsztatowej, obejmującej zarówno techniki i technologie klasyczne, jak i oprogramowanie graficzne, stosowane przy tworzeniu i drukowaniu grafik cyfrowych. Niewiele w tym tekście możemy dowiedzieć się o jego indywidualnych praktykach pedagogicznych, ani o zadaniach, jakie wspólnie ze studentami realizuje w pracowni. Czytając autoreferat trudno jest mi jednoznacznie stwierdzić czy Grzegorz Jundo samodzielnie prowadzi zajęcia ze studentami oraz jaki jest zakres jego obowiązków pedagogicznych. Z całej dokumentacji osiągnięć Grzegorza Jundo oraz przebiegu jego pracy zawodowej wynika niewielkie zaangażowanie w działalność organizacyjną na rzecz Uczelni i środowiska akademickiego. Wspomina jedynie o wielokrotnym udziale w studenckich plenerach graficznych oraz pomocy przy organizacji wystaw. Mam wrażenie, że potencjał organizacyjny i energia asystenta Grzegorza Jundo jest nie do końca właściwie wykorzystywana.

Rozprawa doktorska mgr Grzegorza Jundo nosi tytuł: „*Wirtualna matryca graficzna jako obszar poszukiwań artystycznych – kolekcja grafik*“. Promotorem przewodu doktorskiego jest dr hab. Marek Herbik z Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi. Grzegorz Jundo opisując zakres i obszar zainteresowań, poruszanych w rozprawie doktorskiej, pisze tak: „*Zamysłem sformułowanego tematu pracy jest badanie znaczenia roli i funkcji WIRTUALNEJ MATRYCY GRAFICZNEJ*“. *W pracy pokażę wielopłaszczyznowość zagadnienia i wesprę je licznymi przykładami z obszaru druku wypukłego, porównując je z cyfrowymi odpowiednikami opracowanymi przeze mnie w kolekcji grafik*“. Rozprawa doktorska składa się ze Wstępu, dwóch rozdziałów zatytułowanych – „Początki” i „Matryca wirtualna, jako obszar poszukiwań artystycznych” oraz Podsumowania. Rozprawa zawiera część ilustracyjną, przedstawiającą reprodukcje druków cyfrowych, wykonanych na potrzeby doktoratu.

W rozdziale - „Matryca wirtualna jako obszar poszukiwań artystycznych” - chyba najbardziej interesującym z całej rozprawy, autor skupia się na opisanu procesu tworzenia grafik. Jest to metoda, głównie polegająca na wielokrotnym skanowaniu odbitek wcześniej wydrukowanych zarówno cyfrowo jak i tradycyjnie (choć w tym wypadku doktorant nieprecyzyjnie opisuje w jakiej technice wykonane są matryce).

Następnie za pomocą powszechnie stosowanych programów graficznych, w rodzaju; Photoshop, Illustrator, CorelDraw czy 3D Studio Max, dodając za każdym razem linie i plamy, czerni i szarości, uzyskuje, na tym etapie, satysfakcjonujący go stan wirtualnej matrycy - pliku zapisanego w pamięci komputera. Wszystkie te działania poprzedzają szkice rysunkowe, a także pierwotne założenie poszczególnych etapów pracy i kolejność czynności do wykonania. Potem następuje faza rysowania, skanowania, dodawania struktur i fragmentów z banku własnych cytatów graficznych, a w finale następuje wydruk końcowy. Napisałem o pewnym i w miarę zadawalającym stanie wirtualnej matrycy/pliku, ponieważ proces tworzenia jest w zasadzie nieskończony, bo za każdym następnym skanowaniem i kolejną obróbką graficzną, artysta kreuje jeszcze inną wersję tejże matrycy. Doktorant pisze wręcz o trudnym do wskazania momencie ukończenia grafiki. Metoda pracy opracowana przez doktoranta nie jest specjalnie oryginalna, a jedynie oryginalne są grafiki, które tworzy. Całość jest napisana przystępnym i zrozumiałym językiem popularnonaukowym. Niestety brakuje mi tego fragmentu w tekście rozprawy, gdzie doktorant odkrywa przed nami takie sposoby pracy nad własną matrycą, które daleko wykraczają poza dotychczasowe wyobrażenie i znajomość warsztatu współczesnego grafika. W całym tekście rozprawy doktorskiej nie ma czegoś w rodzaju credo artystycznego, które w jakimś sensie tłumaczy nam ten czasochłonny i zmudny proces powstawania poszczególnych grafik. Doktorant pisze o swojej pasji do motocykli i zachwycie nad szybkością, z jaką ten środek lokomocji pozwala mu się przemieszczać. Ledwie wspomina o subkulturze motocyklistów (zaledwie parę słów) oraz o wolności podróżowania. Wydaje mi się, że jest to niewykorzystana szansa opisanie zjawiska, które być może warte jest dłuższej rozprawy. Doktorant nie zaskakuje nas swoją rozległą i najbardziej aktualną wiedzą w zakresie współczesnego druku cyfrowego i tendencji panujących, choćby na międzynarodowych wystawach grafiki artystycznej. To oczywiście nie podważa niewątpliwie ogromnych praktycznych umiejętności pracy doktoranta w wybranych programach graficznych, a także wiedzy w tym zakresie. Nie jest to jednak rozprawa, która wnosi cokolwiek istotnego i nowatorskiego do dyskursu o współczesnej grafice artystycznej oraz o warsztacie wykorzystywanym do jej powstania.

Grzegorz Jundo w swoim dziele, stworzonym na potrzeby pracy doktorskiej, porusza się w obrębie grafiki cyfrowej. W rozprawie doktorskiej pisze o wahaniach i rozterkach, w którą stronę pójść w swojej pracy grafika. Mając wieloletnie doświadczenie, będąc studentem w Pracowni Technik Wkłęśłodrukowych, doskonale zna możliwości jakie daje akwainta, akwaforta, miękki werniks czy odprysk. Jednocześnie fascynuje go i pociąga narzędzie, jakim jest komputer, wraz z dostępnym pakietem oprogramowania graficznego. Grzegorza Jundo

dokonuje świadomego wyboru i decyduje się na porzucenie klasycznego warsztatu na rzecz grafiki cyfrowej. Tworzy cykl czarno białych grafik, drukowanych techniką UV na sztucznym podłożu PCV. W ten sposób rezygnuje z papieru, na rzecz tworzywa, które w jego wyobrażeniu w pełni oddaje soczystość czerni i całą paletę szarości oraz bardziej podkreśla kontrasty pomiędzy czernią i bielą. Jego grafiki są w jakimś sensie abstrakcyjne, ale z widocznymi fragmentami przedstawiającymi rozpoznawalne części motocykla. Widać na nich coś na kształt kierownicy czy ramy motocyklowej, kół albo szybkościomierza. Druki są znakomicie zakomponowane, czuje się ruch i dynamikę, a co za tym idzie - chęć uchwycenia emocji, związanych z podróżowaniem motocyklem. Różnice w wielkości i drapieżność plam czerni na białym tle, a także cała gama szarości, jeszcze bardziej uwypukla wrażenie poruszania się tych, pozornie ciężkich i przenikających się ze sobą fragmentów motocykla. Oglądając te grafiki mam wrażenie, że artysta świadomie dąży do oczywistego podobieństwa pomiędzy drukiem cyfrowym, a tym co osiągnął w druku wkłęsłym. Podobieństwa pomiędzy obu tymi technikami to przede wszystkim głęboka i aksamitna czerń oraz cała gradacja szarości, podobna do tych, uzyskanych w wyniku długotrwałego trawienia tenty i cierpliwego jej gładzenia. Grafiki, poprzez swój wewnętrzny dynamizm, sugerują szybkość, z jaką podróżuje się motocyklem, a także pęd powietrza, którego doświadcza motocyklista. Druki cyfrowe Grzegorza Jundo są w pełnej harmonii z tym, o czym ledwo wspomina w swojej pracy doktorskiej, pisząc o absolutnej swobodzie przemieszczania się, jaką daje jego właścicielowi motocykl. Tematycznie, grafiki Grzegorza Jundo są artystycznym „katalogiem” przeróżnych marek motocykli, produkowanych w ciągu ostatnich stu lat w Europie i nie tylko, a każdy tytuł, to nazwa innej marki motocykla. Całość jest spójną formalnie i tematycznie, stworzoną z godną podziwu konsekwencją, kolekcją doskonale wydrukowanych, w kilku przypadkach ponad standard formatu 100x70 cm, grafik cyfrowych.

Przeglądając dorobek artystyczny Grzegorza Jundo, ponownie mam wątpliwości czy w pełni i właściwie wykorzystał czas, pomiędzy ukończeniem studiów, a wszczęciem przewodu doktorskiego. O ile ilość i międzynarodowy zasięg indywidualnych wystaw prezentujących grafiki Grzegorza Jundo nie budzi moich zastrzeżeń, o tyle zupełny brak uczestnictwa doktoranta w istotnych wystawach i konkursach graficznych o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej jest zupełnie niezrozumiały. Oczywiście Grzegorz Jundo brał udział w co najmniej kilkunastu wystawach zbiorowych, w tym kilku prezentujących dorobek pedagogów i studentów Katedry Grafiki Artystycznej łódzkiej ASP. Grzegorz Jundo jest autorem kilku plakatów i wydawnictw do wystaw zbiorowych i indywidualnych.

W 2013 r. Grzegorz Jundo otrzymał nagrodę I stopnia Rektora ASP w Łodzi. Wykaz wystaw indywidualnych, zbiorowych a także projektów graficznych zrealizowanych przez Grzegorza Jundo dołączony jest do dokumentacji przewodu doktorskiego.

### **Konkluzja**

W wyniku przeprowadzonej przeze mnie analizy rozprawy doktorskiej Pana mgr Grzegorza Jundo pt.: „*Wirtualna matryca graficzna jako obszar poszukiwań artystycznych – kolekcja grafik*” oraz dołączonej dokumentacji dorobku artystycznego, pedagogicznego i organizacyjnego stwierdzam, że spełnia on wymagania art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Dorobek artystyczny mgr Grzegorza Jundo w pełni potwierdza gotowość kandydata do samodzielnej pracy naukowej i artystycznej.

Dlatego w pełni popieram nadanie stopnia doktora sztuki Panu mgr Grzegorzowi Jundo w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuk pięknych, wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

  
Prof. Jacek Szewczyk